**Andrzej Kacorzyk**

 Konferencja „Pamięć wszystko obejmie. Losy osieczan podczas II wojny światowej”. Osiek, 19 listopada 2019 r.

 Andrzej Kacorzyk, wykład: **„Historia Kazimierza Jędrzejowskiego >Kazka<”.**

Poniższe streszczenie zostało opracowane przez pracownika Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej Piotra Hertiga.

*Treść wykładu*

 Wiemy bardzo dużo o Kazimierzu Jędrzejowskim. Jest znany w Osieku i w Malcu. Pamięć o nim utrwala pomnik czy tablica. Jest patronem dla ulicy łączącej te dwie miejscowości. Dlatego to wystąpienie nie jest próbą historycznego przybliżenia postaci, a osobistą opowieścią o nim. Bo jego postawa, zachowanie ciągle zadziwia.

 Kazik miał niespełna dwadzieścia lat, a my ciągle się nad nim zastanawiamy, jego system wartości przekazujemy następnemu pokoleniu. Mowa tu jest o dziecku, o uczniu, o młodym dorosłym, a tak naprawdę dojrzałym człowieku.

 Fotografia z rodzinnego albumu Andrzeja Kacorzyka jest punktem wyjścia dla tej refleksji. Widać na niej jego bliskich stojących przy pomniku poświęconym Kazimierzowi Jędrzejowskiemu. Ta postać często była wspominana przez krewnych Andrzeja Kacorzyka w czasie rodzinnych uroczystości. Andrzej Kacorzyk miał też kontakt z siostrą Kazimierza Jędrzejowskiego. Wizyty w jej krakowskim mieszkaniu bardzo mocno zapadły mu w pamięć. To wszystko sprawiało, że Andrzej Kacorzyk chciał być taki jak Kazimierz Jędrzejowski.

 Kazimierz Jędrzejowski przychodzi na świat sześć lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w rodzinie Adama i Anny z Wasztylów, w Osieku. Ówczesny Osiek jest bardzo różny od tego współczesnego nam. Jest biedny, z niską kulturą życia, z obecnymi na jego terenie radykalnymi ruchami społecznymi.

 Ale osieczanie mają też swoje marzenia, plany, myślą o rozwoju. Poprzez swoją aktywność, przejawiającą się w wielu dziedzinach, starają się te marzenia i plany zrealizować.

 Kazimier Jędrzejowski należy do grona tych aktywnych. Kończy z wyróżnieniem siedmioklasową szkołę podstawową, co nie było takie częste i myśli o kontynuowaniu nauki. W dniu 22 czerwca 1939 roku zdaje do Państwowej Szkoły Mechanicznej w Sułkowicach (kontynuacja nauki nie byłaby możliwa bez pomocy finansowej jego siostry Elżbiety), jednak nauki nie zdążył rozpocząć, ze względu na wojnę.

 Bohater naszej opowieści już wtedy, będąc piętnastoletnim chłopakiem dał się poznać jako człowiek ciekawy świata, chcący się uczyć. Na progu wojny chce opanować język niemiecki, bo chce „mieć w ręku to narzędzie”, chce „poznać ten język”. Planował także naukę języka francuskiego. Zdobywanie wiedzy nie miało dla niego tylko aspektu praktycznego. Traktował to również jako formę samodoskonalenia się.

 Choć początki niemieckiej okupacji przebiegają spokojnie, sytuacja komplikuje się, kiedy następują przesiedlenia Polaków i napływ osadników niemieckich. Nie omija to rodziny Jędrzejowskich: ojciec Kazika musi przenieść się do Grojca, zaś on sam został wysłany na roboty do Niemiec, do Bawarii. Z Bawarii ucieka do Polski, następnie zmuszony jest wyjechać do czeskiej Ostrawy, skąd również ucieka, gdyż odmówił oddania hołdu portretowi Hitlera. Trafia do Grojca, do ojca. Za jego pośrednictwem zostaje zaprzysiężonym żołnierzem Batalionów Chłopskich. Początkowo zajmuje się kolportażem nielegalnej prasy. Dzięki odwadze, niezwykłemu opanowaniu, zostaje łącznikiem obwodu bialskiego B. Ch.

 Skutkiem aresztowania dowództwa lokalnych struktur B. Ch. (między innymi Wojciecha Jekiełka ps. Żmija” czy Heleny Płotnickiej), w styczniu 1943 roku „Kazek” zostaje dowódcą oddziału specjalnego B. Ch., którego głównym zadaniem jest niesienie pomocy więźniom KL Auschwitz.

 Staje również na czele osieckiej piątki „Młodego lasu” – konspiracyjnej odnogi ruchu ludowego, skupiającej młodych bojowników.

 Rok 1943 jest czasem ciężki doświadczeń dla „Kazka”. Najpierw umiera jego ojciec, zesłany do obozu pracy. A 12 października 1943 roku on sam zostaje aresztowany w Malcu przez żandarmów. Trafia do aresztu w Osieku, potem do Bielska, stamtąd do więzienia w Mysłowicach. Z Mysłowic, w dniu 16 maja 1944 roku jest deportowany do KL Auschwitz, gdzie później ponosi śmierć.

 Trzeba też podkreślić stosunek naszego bohatera do matki, który jest pełen czci. Zdaniem Andrzeja Kacorzyka jest to przejaw głębszego zjawiska: bohaterstwa kobiet tamtych czasów. Mieszkanek Brzeszcz, Osieka, Jawiszowic.

 Tagi: Andrzej Kacorzyk; konferencja; Pamięć wszystko obejmie; Osiek; Kazimierz Jędrzejowski; „Kazek”; Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej; Malec; Adam Jędrzejowski; Anna z domu Wasztyl Jędrzejowska; Elżbieta Jędrzejowska; Państwowa Szkoła Mechaniczna; Sułkowice; przesiedlenia Polaków; osadnicy niemieccy; Niemcy; Bawaria; Ostrawa; Grojec; Bataliony Chłopskie; BCh; obwód bialski; Wojciech Jekiełek; „Żmija”; Helena Płotnicka; dowódca; oddział specjalny BCh; więźniowie KL Auschwitz; „Młody las”; Bielsko; Mysłowice; KL Auschwitz; Brzeszcze; Jawiszowice; Muzeum Pamięci; MPMZO.